N^er 184. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wniebowzięcie N. M. P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jasław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
12	6	27" 6.'" 514	† 13°, 9	5," 53	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
	2	6, 213	† 22, 8	6, 69	„ „	Pogoda z Chmurami	
	10	6. 328	† 16, 6	5, 88	„ „	Chmury	
13	6	6, 465	† 12, 8	5, 05	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	2	6, 467	† 21, 9	5, 88	Wschodni słaby	„	
	10	6. 471	† 14, 1	4, 80	„ „	„	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Nro 4329.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż stósownie do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 29 lipca r. b. Nro 4491 odbędzie się w Biórze Wydziału dochodów publicznych i skarbu w dniu 21 b. m. od godziny 10 zrana licytacya publiczna *in minus* dostawy papieru gładkiego pod stępel krajowy na lat 3 to jest: od dnia 1 czerwca 1838 do dnia ostatniego maja 1841 r. na każdy rok 180 ryz papieru pod stępel potrzeba będzie, gatunek papieru, jaki żądanym będzie, ruwoie i warónki licytacyi znajdują się w Biórze Wydziału do przejrzenia każdego czasu w godzinach kancellaryjnych. Cena pierwszego wywołania za 1 ryzę wynosi złp. 21 gr. 15 *vadium* złp 387. Dostawa całej ilości papieru na każdy rok ma nastąpić na 1½ miesiąca przed zaczęciem się roku to jest, w dniu 15 kwietnia.

Kraków dnia 9 sierpnia 1837 r.

Sobolewski.

(1r.) *Nowakowski*, Sek.

— *Kraków*. —

Wyczytawszy w Gazecie Krakowskiej N. 183 artykuł o roślinie *cyperus papyrus*, z której dawniej materyał do pisania wyrabiano, mam honor zawiadomić szanowną publiczność, tudzież amatorów, iż wspomniona roślina znajdując się obecnie w ogrodzie Botanicznym na środku stawu, w tym czasie właśnie zakwita. Wszakże jest godną widzenia, gdyż po raz pierwszy w Krakowie widzianym bydź

może. Uprzejmość ogrodnika pana Koczarskiego, niemniéj łódka przeznaczona, ułatwi zwiedzenie téj rośliny. — *O.*

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 2 *Sierpnia.* —

Rozchodzi się od kilku dni pogłoska, że rząd ma zamiar posłać wyprawę do Hajti, dla wymuszenia, iżby warunki traktatu z r. 1825 dopełnione zostały. —

Dziennik *Sentinelle de Pyrenées* z dnia 29 lipca donosi: »W chwili w któréj nowa pożyczka przez kontraktujące strony podpisaną bydź miała, nowe trudności stanęły jéj na przeszkodzie. Nadeszło bowiem stanowcze oświadczenie się Francyi, że w razie gdyby tyle razy wspomniony traktat handlowy pomiędzy Anglią i Hiszpanią przyszedł do skutku, Francya odstąpi natychmiast od poczwórnego przymierza.

Przy zamknięciu giełdy dzisiejszéj, rozeszła się pogłoska o śmierci D. Carlosa, któréj atoli nikt wiarogodny niepotwierdzał. —

Dzienniki madryckie, którym nigdy niezbywa na zapasie pomyślnych dla sprawy konstytucyjnéj wiadomości, otrzymują że armija D. Carlosa, niewynosi teraz więcéj nad pięćset ludzi, i że tylko jeszcze Cabrera przyłączył się do niéj z 2500. (Należy mieć na uwadze, mówi Gazeta Pruska Stauu, że wszystkie te wiadomości wypływają ze źródła krystynistów, i że to już nie pierwszy raz, sprawa D. Carlosa za zgubioną zupełnie ogłaszaną bywała.) —

Listy z Lizbony, malują położenie rządu portugalskiego w bardzo posępnych kolorach.— Królowa rządzona zupełnie przez ministrów, jest niejako więźniem stanu.

Papiery hiszpańskie poskoczyły dziś na $23\frac{1}{2}$ — atoli późniéj, za odebraniem wiadomości, że pożyczka 250 milionowa, nie przyszła do skutku, spadły znowu na $23\frac{1}{8}$.

— *Dnia* 3 *Sierpnia.* —

Wczoraj przybył tu jenerał portugalski z depeszami od swego rządu. (*Patrz niżéj artykuł z Lizbony:*)

Rząd odebrał dziś następujące depesze telegraficzne:

Bordeaux 1 *Sierpnia o god.* 1. Dowiaduję się przez okręt, który opuścił Santander 28 z. m. że jenerał Castor na czele 2400 ludzi wtargnął do téj prowincyi i wszedł do Cobriedo. Wysłano z Santander wojsko dla uważania go, i spodziewano się przybycia z San Sebastian 4 batalionów, dla uderzenia na nieprzyjaciela.—

Donoszą z Pampelony, pod dniem 27 że nowa wyprawa karlistowska pod dowództwem jenerała Zariategui, w dniu 22 przeszła stanowczo rzekę Ebro pod Piedra Lata, i puściła się drogą do Santa Casilda. Jenerałowie Alcala i Escalera, chcieli dnia 26 połączyć się pod Bellarada, celem ścigania téj wyprawy, któréj zdaje się bydź zamiarem, część wojsk ścigających D. Carlosa, zwabić przeciwko sobie. Ponieważ zaś goniec z Saragossy wczoraj nie przybył, nic przeto niewiem nowego o dalszych pochodach D. Carlosa; na pograniczu mówiono, iż leży chory w Cantavieja, dokąd zdaje się, że ściąga wszystkie swe siły.

Bordeaux 1 *Sierpnia o godzine* $5\frac{1}{2}$. Donoszą z Saragossy pod dniem 29 z. m. że D: Carlos połączywszy wszystkie swe siły, zrobił poruszenie do Cenia w kierunku rzeki Ebro, i że Oraa postępuje za nim ze swojem wojskiém.«—

Narbonna 2 *Sierpnia o god.* $4\frac{1}{2}$ *z rana.* Baron Meer na czele 600 piechoty i 300 konnicy przerznął się drogą przez Cansasosta, i poszedł do Campredon. Urbistondo stał dnia 31 w bliskości Ribar. Dnia 22 z. m. liczne jeszcze korpusy partyzanckie karlistów, znajdowały się w okolicach Walencyi.— Donoszą z Barcellony pod dniem 28 z. m. że jenerał

karlistowski Tristani, stoi w okolicy Molins del Rey, i nakłada kontrybucye.«

Papiery hiszpańskie 5 procentowe, z powodu, że kilka znakomitych domów handlowych okazały chęć ich nabywania, podniosły się dziś na $23\frac{3}{4}$.—

Dnia 4 *Sierpnia.* Rząd odebrał dziś następującą depeszę telegraficzną.

»*Bordeaux* 2 *Sierpnia.* Don Carlos, po uczynionych demonstracyach, że ma zamiar udać się w kierunku Cenia, nagle zwrócił się znowu na gościniec do Daroca. Podług wiadomości z Saragossy pod dniem 30 z. m, znajdował się w okolicy Izneza i Monforte.

List z Bajonny pod d. 31 z m. donosi między innemi, że korpus jenerała Zariategui, postępuje ku Briviesca. Ruch ten, może część wojsk Espartera, lub Buerensa odciągnąć od przeszkadzania marszom D. Carlosa.

Podług listów z Cantavieja nadeszłych d. 29 z m. do Saragossy, mniemano, że D. Carlos wszystkie wojska ściągał na to miejsce, celem przerznięcia się na nowo do Nawarry. (Widać owszem, mówi G. P. Stanu, że D. Carlos, zamiast cofania sie ku lżejszym punktom przeprawy na rzecze Ebro, uczynił znowu niespodziany zwrot w kierunku północno zachodnim, i jeśli wierzyć można powyższej depeszy telegraficznej, znajduje się już pod Monforte, które to miejsce leży w równej odległości pomiędzy Catalajud i Saragossą. Miasto Catalajud, do którego marsz D. Carlosa zdaje się zmierzać, leży na wielkim gościńcu pomiędzy Saragossą i Madrytem; tu więc rozstrzygnąć się może znowu pytanie, czy D. Carlos, w zachodnio-południowym kierunku obróci się do Madrytu; lub czy ma zamiar w prost północy, powrócić do Nawarry. Może on bardzo łatwo w bliskości Catalajud połączyć się z Zariategują, ponieważ ten puścił się w kierunku południowym, i widocznie idzie ku głównej armii D. Carlosa.) —

Listy z Madrytu pod d. 22 lipca donoszą, że rząd królowy, ma zamiar chwycić się mocnych środków przeciw wolności druku, na wzór ministerstwa portulgalskiego. —

Na dzisiejszéj giełdzie, z powodu wiadomości o nowym wstecznym ruchu D. Carlosa ku Madrytowi, papiery hiszpańskie z $23\frac{3}{4}$ spadły na $22\frac{7}{8}$. —

— *Z Lizbony* 22 *Lipca.* —

Garnizony w Castello Branco i Estremoz ogłosiły także ustawę Don Pedra z roku 1826. Baron Caassilhez objął dowództwo nad zbuntowanemi wojskami w obu pomienionych prowincyach. W Miucho dowodzi baron Leria, także w imieniu ustawy 1826 r. Stoi on z zebranemi siłami które się do niego przyłączyły w Valenza. Obadwa jenerałowie, są utalentowani. —

Dnia 24 *Lipca.* Królowa wydała dziś odezwę do portugalczyków, zachęcającą do pojednania; — ministrowie zaś ze swéj strony ogłosili manifest przeciw powstaniu wojsk za ustawę 1826 roku; — nawzajem baron Leria, wydał odezwę do wojska, w któréj wzywa je do przywrócenia ustawy D. Pedra z roku 1836 i wyswobodzenia królowéj z pod jarzma rewolucyjnego.—

ROZMAITOSCI.

O początku materyałów piśmiennych, mianowicie papieru do pisania.

(Dokończenie.)

Po zdobyciu Egiptu przez Rzymian, papiér ten głównie wyrabiano w Alexandryi; gatunek jego aż do czasu zawojowania Egiptu, nader był pośledni. Rzymianie zajęli się udoskonaleniem fabrykacyi papiéru i do wysokiego doprowadzili ją stopnia. Wyrabiany przez nich papiér był gruby, ale biały i gładki; dla przechowania go jednakże, podklejano go pargaminem i w tym stanie wiele ksiąg z czasów rzymskich aż do naszych dochowało się czasów, przetrwswszy dwunastu wieków rozmaite koleje. Oprócz papiéru, trzcina *papyrus* dostarczała dawnym Egipcyanom wiele innych przedmiotów.

Z miazgi otrzymywali oni nader przyjemny i pożywny sok. Z części twardych rośliny, toczyli różne małe naczynia, z łodygi robili laski, a z tkanki roślinnéj wyrabiali sukno, żagle, liny, sznury, trzewiki, knoty do lamp, i t. d. Pliniusz opisuje sposób robienia papiéru u starożytnych, naśladował go Bruce i robił papiér taki w Abissynii, lecz się różni w zdaniu z Pliniuszem i zbija jego twierdzenie co do jednéj części fabrykacyi. Podług Pliniusza, warsztwy tkanki papyrusowéj, kładziono na stole, a drugą w poprzecz układano; potém myto je obiedwie razem w

mętnej wodzie Nilowej, Bruce zaś utrzymuje, że woda w Nilu nie ma własności lepienia tkanek takich z sobą, i że to połączenie odbywa się za pomocą soku z trzciny papyrusowej wyciśnionego, który w znacznej w tej roślinie znajduje się ilości. Woda Nilowa służy tylko do rozpuszczania téj klejowatości. Warsztwy papyrusowe tak klejone, wkładają się w prasy, suszą, ubijają, nareście gładzą się zębem ze słoniowej kości lub muszlą. Fabrykanci dawni alexandryjscy, wiele sobie zadawali pracy w myciu, ubijaniu, klejeniu, krajaniu i gładzeniu papiéru.

Wielu autorów greckich i rzymskich, wspominają w dziełach swoich o kosztownych pismach na płótnie ogniotrwałém wykonanych; powszechnie sądzono, że płótno to było z amiantu. Doświadczenie niedawno zrobione, potwierdza to domniemanie. Pani Lena Perpeuti z Como, wynalazła sposób robienia papiéru ogniotrwałego z amiantu, na którym równie dobrze pisać jak i drukować można.

Podług dziejopisarzy chińskich, papiér, atrament i pióra, znane u nich były na wiele lat przed erą chrześciańską. Japończycy od niepamiętnych czasów robią papiér z kory morwowej; papiéru tego używają na obicia do pokoj, na płaszcze, na chustki, a nawet robią z niego doskonałe i nader mocne sznury; lecz co dziwniejsza, robią z niego nici do szycia sukien pospólstwa.

Papiér jedwabny używany był w Persyi w roku 652. Arabowie nauczyli Tatarów sposóbu robienia papiéru z bawełny. W roku 704 istniała w Samarkandzie, w stolicy Bukaryi, znaczna papiérnia. Sławny Arab, Józef Amru, założył papiérnię w Mekka w roku 706. W dwnnastym wieku, Arabowie założyli wielką papiérnię w Septa, dzisiejszej Ceuta w Afryce; później w Walencyi i w Toledo. Rozmaite bulle papiezkie od 844 do 968 r., pisane były na papiérze z bawełny.

W dziewiątym wieku, kiedy papiér ten sprowadzono do Europy, ustało zaraz używanie papyrusu. Biblioteka królewska w Paryżu, posiada całkowity manuskrypt na papiérze bawełnianym z roku 1050; podobny manuskrypt z r. 1095, znajduje się w bibliotece cesarza austryackiego. Kiedy chrześcjanie opanowali królestwo Walencyi w r. 1238 nałożyli zaraz cło na papiér tamże wyrabiany. W prawach *Alfonsa mądrego*, papiér bawełniany wzmiankowany jest pod nazwiskiem, *pargamin sukienny*; o tejże epoce we Włoszech, nazywano go *pargaminem greckim*.

We Francyi, papiérnie dopiero w 13 wieku zakładać zaczęto. — List Joinvilla do Ludwika X. z roku 1315 pisany jest na papiérze lnianym; testament Ottona VI. hrabiego Burgundyi z r. 1302 na takimże pisany jes papiérze. W Niemczech, daleko później jak we Francyi, powstały papiérnie. Piérwsza papiérnia z gałganów, założona była we Francyi r. 1312 a w Niemczech dopiéro 1390 r. w Norymberdze, we Włoszech w Padwie 1360 w Bazylei 1470 roku, w Anglii w Dartford, hrabstwie Kent, 1588 r. Najpiérwszy welinowy papiér we Francyi, wyrobiony był przez Montgolfiera w Annonay, roku 1285. Takie były początki fabrykacyi, dziś tak upowszechnionéj i tak olbrzymie czyniącéj postępy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do 14 Sierpnia.

Wisniewska Teod., Borkowski Tomasz, z Polski — Koch Stanisław, Turno Jakob, KreiserKarol, Gniewoszewski, Rudolfi, Balasiński, Gumpricht, z Galicyi; — Lesser Moritz, Henkel hr., Runckel Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bardski Felix, Niemierycz Chrystian, Godefroy Karol, Wojczyńska Antonina, do Polski; — Wichtiński Piotr, Teichmann, do Galicyi; — Kwendin, do Austryi; — Redlich Józef, Hentschel Alexander, do Pruss.

Doniesienie.

Z Bióra Informacyjnego.

Potrzeba guwernantki w Galicyą. — Jest okazya na wspólny koszt do codziennéj przejazdki do Swoszowic. — Potrzeba 1000, 3000, 10,000 i 20 do 30,000 złp. na pewne hypoteki pod korzystnemi warónkami. — Są do wynajęcia różne mieszkania, tudzież powozy i t. p. rzeczy do sprzedania:

TEATR NIEMIECKI.

We wtorek to jest dnia 15 sierpnia 1837 r. daną będzie nowa wielka opera heroiczna w 3 aktach pod tytułem *Purytanie*.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.